

Nie obwiniajcie globalizacji za COVID-19

Autor: **Veronique de Rugy**

Źródło: aier.org

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Podobnie jak inne kryzysy, pandemia COVID-19 jest pożywką dla najróżniejszego rodzaju idei. Niektóre z tych idei są dobre, inne straszne. Bez wątplenia najgorsza idea ze wszystkich głosi, że obecna pandemia jest spowodowana i napędzana przez globalizację i wolny rynek.

Jest to całkiem fascynujące na swój perwersyjny sposób. Pomimo tego że rząd Stanów Zjednoczonych co roku ustala budżet z ogromnym deficytem, a miliony regulacji określają, co wolno, a czego nie wolno nam robić, jak powinniśmy, a jak nie powinniśmy czegoś robić, to wciąż wiele osób jest święcie przekonanych, że żyjemy w świecie [napędzanym oszalałym fundamentalizmem rynkowym](#) — w istnym leseferystycznym piekle, gdzie rządy nic nie mogą zrobić. Jeszcze ciekawsze do obserwacji jest oskarżanie [kapitalizmu ogółem, a zwłaszcza globalizacji](#), o spowodowanie pandemii. Zupełnie jakby przed erą przemysłową [pandemie nie zabijały milionów ludzi](#).

Myślę, że ci, którzy oskarżają o pandemię globalizację i wolne rynki zapominają, że pandemie zabiły w przeszłości miliony ludzi i że potrzeba było wieków, zanim Louis Pasteur w 1885 roku odkrył szczepionki na wściekliznę i inne śmiertelne choroby, opierając się na wiedzy gromadzonej przez całe wieki. Potem inni podążali wytyczonymi przez niego ścieżkami, ale to nigdy nie było łatwe i szybkie.

COVID-19 nie jest chorobą spowodowaną globalizacją i rynkowym fundamentalizmem. W rzeczywistości dzięki globalizacji i wolnemu rynkowi uwolnimy się od tego koszmaru szybciej niż bez nich. Prawda jest taka, że to dzięki globalizacji nauki wiedza i innowacje upowszechniają się na całym świecie z rekordową szybkością.

Kilka tygodni temu Johan Norberg w [krótkim nagraniu](#) omówił przebieg badań nad wirusem, kwestionując zarzut wobec globalizacji, jakoby to ona miała być odpowiedzialna za pandemię.

Jak wspomina, chińscy naukowcy potrzebowali zaledwie tygodnia, by poznać sekwencję DNA wirusa przy pomocy technologii opracowanej po drugiej stronie globu. Dzięki współczesnej globalnej współpracy niemieccy naukowcy w ciągu tygodnia opracowali pierwszy test, a zaraz po nim powstały kolejne testy, a obecnie setki naukowców i firm z całego świata pracują nad lekarstwami i szczepionkami. Ron Bailey, związany z fundacją Reason, [przypomina nam](#):

Firmy sektora biotechnologicznego ścigają się w pracach nad [szczepionką](#) przeciw nowej zarazie, podczas gdy inni testują dostępne środki antywirusowe, czy mogą za ich pomocą złagodzić symptomy u osób chorych. Firma biotechnologiczna Moderna opracowała szczepionkę w zaledwie [42 dni](#) po otrzymaniu informacji o sekwencji genetycznej koronawirusa. Firma natychmiastowo dostarczyła szczepionkę National Institutes of Health w celu przeprowadzeniu testów, których rezultaty powinny być znane pod koniec kwietnia. Nawet jeśli będzie skuteczna, to nie będzie dostępna przynajmniej jeszcze przez rok.

Bailey również [zwrócił uwagę](#) na potencjalny przełom, który pojawił się w ciągu niecałych 3 miesięcy od rozpoczęcia walki z koronawirusem:

Badacze stworzyli znaczniki molekularne, które doczepiają się do odpowiednich sekwencji wirusowych i emitują sygnał, jeśli ich obecność została wykryta. Nowy test [STOPCovid](#) pozwala na wykrycie 100 kopii koronawirusa w próbce. „W rezultacie STOPCovid pozwala na szybkie, wrażliwe na obecność wirusa i poprawne wykrywanie Covid-19 poza laboratorium klinicznym”, napisali badacze. Początkowo test wykorzystywał zwyczajnego wymazu nosowego, ale wstępne dane sugerują, że test lepiej zadziała przy wykorzystaniu łatwiejszych do pozyskania próbek śliny.

Dzięki intensywnej konkurencji, ale również rozległej współpracy, naukowcy z całego świata pracują nad lekarstwem i szczepionkami, których potrzebujemy, firmy farmaceutyczne inwestują miliony dolarów w badania i rozwój konieczne do wyprodukowania leku, a wolne rynki wspomagają te wysiłki poprzez bogactwo, jakie wytworzyły w ciągu ostatnich dekad.

Wiecie jednak co nie pomaga? [CDC](#) i [FDA](#). Te agencje rządowe [nie były w stanie przygotować się na wybuch pandemii](#) i od początku obecnego kryzysu [ustanowiły wiele barier](#), które [stoją na drodze innowatorom](#). Niestety wątpię, by

wyciągnięto wobec nich większe konsekwencje niż pogroźenie palcem, a prawdopodobnie zostaną nagrodzone większymi budżetami w celu „naprawienia” tych problemów.

Prawda jest taka, że osoby zarówno po prawej, jak i lewej chętnie oskarżające globalizację i fundamentalizm rynkowy (cokolwiek miałyby to być) za obecną pandemię, wykorzystują obecny kryzys jako powód do przekształcenia świata według tego samego wzoru, który proponowali przed kryzysem.

Chcą nacjonalizmu, protekcjonizmu, mniejszej lub żadnej imigracji, więcej odgórnego polityki i większego opodatkowania bogatych. Byli przeciw handlowi, imigracji, technologii i rynkom przed kryzysem, a teraz oportunistycznie wykorzystują pandemię jako wygodne, niemal z nieba zesłane, usprawiedliwienie dla wprowadzania tych samych prorządowych interwencji i tego samego quasi-autorytarnego reżimu, który proponowali wcześniej.

Ci proponenci interwencjonizmu państwowego obiecują każdemu olśniewającą przyszłość zaprojektowaną przez grupę oświeconych i wymuszoną na ludziach przez rządy póki co nie wprowadzili wszystkich działań, które chcą wprowadzić. Obecnie etatyści zakładają — a to jest ledwie *założenie* — że COVID-19 w jakiś sposób udowodnia wartość proponowanych działań. Te założenia nie mają jakiegokolwiek oparcia w faktach i uzasadnieniach.

Jaki będzie wyglądał nasz świat, gdy tylko skończy się obecna pandemia, nie mam pojęcia. Nikt nie wie. Mam jednak nadzieję, że nie skończymy w koszmarze Nowego Wspaniałego Świata, tak upragnionego przez zwolenników miękkiego i twardego autorytaryzmu, którzy arogancko wierzą, że oni, wraz ze swoimi planami, schematami, podatkami i subsydiami efektywniej od rynku będą poprawiać poziom życia przeciętnej osoby.

Jeśli tak skończymy, to szybko przekonamy się, że najgroźniejszy wirus dziś to nie ten, który widać pod mikroskopem; to założenie, że życie zwykłego człowieka, decyzje podejmowane przez inwestorów, pracodawców i innowatorów powinny być kontrolowane przez państwo.